MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr.90. Warszawa, dn. 19 kwietnia 1928r.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J:

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/:

Nr:90: Warszawa, dnia 19 kwietnia 1928r:

I: S P R A W Y P O L S K I E:

POLSKA-NIEMCY:

DER TAG 19:IV: pisze, że min:Hermes nie pojechał do Warszawy, jak poprzednio zamierzał, lecz do Berlina: Oba rządy obecnie mają zadecydować, co do wyników rozmów, a mianowicie, czy rokowania w sprawie dekretu granicznego mają być prowadzone nadal w Warszawie, przed rozpoczęciem rokowań o traktat handlowy:

BOERSEN ZTG: 19:IV: Na podstawie informacyj z kół miarodajnych donosi, że min:Hermes wyjedzie dopiero w najbliższych dniach do Warszawy, gdzie odbędzie z posłem niemieckim Rauscherem ostateczne rozmowy przygotowawcze; w wyniku których w ciągu nast:tygodni będą mogły być prawdopodobnie wznowione rokowania między delegacjami polską i niemiecką: Dziennik podkreśla, że rokowania te ograniczone będą narazie do spraw, związanych z kwestją osiedleńczą:

POLSKA-WŁOCHY:

LA TRIBUNA 17:IV: w art:wst: p:n: "Ritorno di valori" mówi, że słowa zamienione z Mussolinim przez min:Zaleskiego, nie są czczym ceremonjałem dyplomatycznym, lecz odpowiadają prawdzie dziejowej: Powracają tutaj te wartości typowe życia narodów, które internacjonalizm demokracji pragnąłby zanulować, a nawet pewne narody chciałyby wprost odmówić ich Włochom - rzecznikowi cywilizacji: Trzeba przyznać, że p:Zaleski uprawia politykę zdrową, kiedy w odpowiedzi Mussoliniemu twierdził, że duch chrześcijański łaciński ożywiał i ożywia misję cywilizacyjną Polski; i że duch ten wynika z nieprzerwanego wiekowego wpływu Rzymu: Odrodzenie Polski nie może być przypisane rachunkom dyplomatycznym: Ta Polska, która powstaje po wielkiej wojnie, przezwycięża trudności zewnętrzne, bolączki parlamentaryzmu i t:d: jest przejawem życia europejskiego, który właśnie dowodzi siły cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej: Ta Polska nie mogła pozostać obcą Włochom faszystowskim, które są obecnie ośrodkiem odrodzonego romanizmu: Porozumienie więc pomiędzy Mussolinim a Zaleskim nie jesz improwizacją i polityką "gabinetową", o której się mówi, że jej zaniechała Liga Narodów, a która właśnie jest polityką państw jaknajbardziej "Ligowych"; W przeciwieństwie do tej polityki jest to polityka jasna o szerokim rozmachu: Polska jest obecnie na pograniczu bolszewizmu przedmurzem cywilizacji zachodniej i europejskiej, której Włochy Mussoliniego nadają siłę młodości: Są więc podobieństwa zadań, mające o wiele większą wartość od prostych stosunków gospodarczych i przewyższające z konieczności wąskie zawiści dyplomatyczne:

Czas byłby,aby ta polityka włoska była zrozumiana w większych stolicach europejskich. Pewnem jest,że Europa kontynentalna, Europa państw odpowiedzialnych,między któremi znajduje się Polska,zyskałyby na tej polityce. W tym samym numerze znajdujemy opisy przyjęć na cześć min.Zaleskiego. Dziennik dodaje,że w kołach politycznych przypisuje się wielką wagę drugiej rozmowie min. z Mussolinim,w której poruszone będą kwestje,specjalnie obchodzące Polskę i Włochy.

LIETUVOS AIDAS 16.IV. we wst.art.,nawiązując do wizyty min.Zaleskiego w Rzymie,zaznacza,że wraz ze wzrostem potęgi włoskiej zmalała przewaga Francji w polityce międzynarodowej. Włochy - zdaniem dziennika - odczuły swe znaczenie wielkomocarstwowe i rozpoczęły samodzielną politykę zagraniczną. "Poska nie mogła nie zauważyć - pisze m.i.dziennik - wzrastających wpływów politycznych Włoch i wyciągnęła stąd odpowiednie wnioski. Zaleski udał się do Rzymu. Polska prasa doniosła,że otrzymał on zaproszenie. P/g posiadanych przez nas informacyj Zaleski wyjechał do Rzymu z własnej inicjatywy. To szczególnie rozgniewało Francuzów i M.Ententę. Polska bowiem jest najbliższym sojusznikiem Francji i niemal jej politycznym wasalem." Dziennik zaznacza,że wizyta min.Zaleskiego w Rzymie nie przyniesie nadzwyczajnych wyników. Przewidzieć to da się ze względu na wzajemne stosunki Włoch,Francji i M.Ententy z jednej strony,a Francji, Polski i M.Ententy z drugiej strony. Szczególnie złe są stosunki Włoch z Jugosławją,którą wszelkiemi środkami popiera Francja. Jugosławja i Czechosłowacja ,nie mogąc zrozumieć w jakim celu udał się Zaleski do Rzymu,poczyniły kroki w Warszawie w celu wyjaśnienia i przestrzeżenia Polski,że Mussolini zamierza izolować Jugosławję. W Warszawie ,mimo usiłowań w tym kierunku, nie udało się uspokoić "przestraszonych"Jugosławian i Czechów, którzy z niecierpliwością oczekują zakończenia konferencji min.Zaleskiego z Mussolinim. W końcu dziennik podkreśla, że Litwa nie ma podstaw do niepokojenia się tem,by min.Zaleski mógł odwrócić sympatję Włoch od Litwy. "Polska w żadnym razie nie może ,gdyby nawet i chciała,pogorszyć swych stosunków z Francją i swemi przyjaciółmi - M.Ententą."

NEUE FREIE PRESSE 18.IV. Kor. z Berlina pisze,że w Berlinie szczególne zainteresowanie budzi pobyt w Rzymie min.Zaleskiego. W kołach dyplomatycznych przypuszczają,że jednym z powodów tej podróży niewątpliwie jest wzrastające zbliżenie Niemiec i Francji,które przynajmniej przez polską prasę jest śledzone z niezadowoleniem.

IBIDEM Sauerwein J. pisze o wizytach ministrów w Rzymie i rokowaniach włosko-francuskich. Autor przeprowadził w kołach dyplomatycznych rodzaj ankiety w powyższych sprawach i wyrobił sobie ogólny pogląd. Autor pisze,że Polska nie należy do tych państw niezadowolonych,które szukają poparcia u Włoch,ani też na nikogo się nie uskarża, a jedynie jest zatroskana z powodu trudności,na jakie napotyka zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Mógł więc min.Zaleski dążyć do wywarcia na Niemcy nacisku przez zawarcie z Włochami traktatu przyjaźni.

POLSKA-RUMUNJA.

IL GIORNALE D'ITALIA 15.IV. zamieszcza wiadomość z Bukaresztu,że dzienniki rumuńskie zajmują się obszernie wizytą rzymską. Opinja publiczna uważa sojusz obronny polityczno-wojskowy Polski z Rumunją za jedno z najważniejszych podstaw zagranicznej polityki rumuńskiej. Prasa zaznacza,że słowa wypowiedziane przez min.Zaleskiego znajdują głęboki oddźwięk we wszystkich kołach polit. Rumunji.

CESKIE SLOWO 18.IV. pisze, że projektowana podróż rumuńskiego min.spraw wewnętrznych Duca do Włoch będzie uzupełnieniem podróży, którą swego czasu odbył min.Titulescu. Dziennik uważa,że nie należy podróży tej przypisywać zbyt wielkiego znaczenia,podobnie jak i podróży min.Zaleskiego, gdyż zarówno Rumunja jak i Polska są zbyt zainteresowane w utrzymaniu obecnego porządku w Europie środkowej,ażeby mogły się zgodzić na żądanie rewizji traktatów w Trianon ,zwłaszcza Polska ,która jest zainteresowana w utrzymaniu Pomorza

2. Z A G A D N I E N I A O G Ó L N E.

PROPOZYCJE KELLOGGA.

THE DAILY TELEGRAPH 16.IV. kor. dyplomatyczny pisze, że w brytyjskich kołach urzędowych propozycje Kellogga uważane są za wydarzenie wielkiej wagi. Jako takie mają zapewnione natychmiastowe rozpatrzenie ich przez rząd brytyjski. Uczynione będą wszelkie wysiłki,by uczynić zadość życzeniom Washingtonu,który domaga się szybkiej odpowiedzi.

THE MANCHESTER GUARDIAN 14.IV. w art.wst.,omawiając propozycje Kellogga,pisze,że są one prawdziwą próbą współdziała nia,które Liga Nar. stara się uskutecznić z innego punktu widzenia. Być może,że podczas dyskusji rząd amerykański wypowie się jasno,co myśli przez odrzucenie wojny jako narzędzia polityki. Autor uważa,że przyłączenie się Ameryki do Ligi Nar. nie jest polityką realną ; znalezienie jednak kompromisu po między metodami Ameryki i Ligi Nar. w sprawie wyeliminowania wojny jest jednym z najważniejszych zadań w chwili obecnej.

THE DAILY HERALD 16.IV. w art.wst. omawia projekt Kellogga i pisze, że duch,ożywiający pakt Ligi Nar. oraz duch propozycji amerykańskiej dadzą się uzgodnić, o ile celem Ligi jest rzeczywiście zapewnienie pokoju. Jednakże pakt Ligi Nar. może być wykorzystany pod względem prawnym i technicznym w celu sabotowania planu amerykańskiego. Autor podkreśla,że świat ujawnia właśnie brak chęci pokojowych,bez czego wszelkie wyłączenie wojny pozostanie tylko frazesem. Nawiązując do planu rozbrojeniowego Sowietów,autor przypomina,że rząd amerykański zajął wobec niego opozycyjne stanowisko. Zapewnienie międzynarodowego pokoju wymaga więcej niż podpisania traktatu,lub zgody na zasady Ligi Nar. Wymaga ono nowego kierunku polityki ekonomicznej i polityki wogóle,oraz nowego ustosunkowania się narodów.

LE TEMPS 15.IV. w związku z przesłaniem projektu amerykańskiego do Londynu,Rzymu,Berlina i Tokjo,pisze m.in. w art. wst.,że o ile mocarstwa te będą podzielały zapatrywania Francji, spowoduje to zmianę punktu widzenia Stanów Zjednoczonych i przyjęcie przez nie zastrzeżeń,które pozwolą na zawarcie paktu ogólnego,wyłączającego wojnę w warunkach zgodnych ze wszelkiemi zobowiązaniami międzynarodowemi.

THE CHICAGO TRIBUNE 15.IV. pisze,że oficjalne stanowisko Londynu jest w zasadzie przychylne projektowi Kellogga,wyłączającego wojnę,lecz żywi wielką wątpliwość co do praktycznej strony tego projektu. Zupełne odrzucenie wojny uważane jest za utopję, ale może idea Kellogga po przystosowaniu jej do warunków świata nowoczesnego przybierze formy praktyczne.Dziennik zaznacza,że odpowiedź angielska nastąpi po naradzie z rządem francuskim i po porozumieniu się Anglji z Dominjami. Pertraktacje z Dominjami są obecnie w toku.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

THE MORNING POST. 14.IV. Kor. z Warszawy pisze, że uzyskanie przez Polskę kontraktu na dostarczenie węgla dla kolei szwedzkich, norweskich i duńskich kosztem W.Brytanji - zwiększyło eksport polski w marcu do 875.000 tonn w porównaniu z 795 tonnami w lutym. W dalszym ciągu autor pisze, że próby zreorganizowania brytyjskiego przemysłu węglowego, zostały przyjęte z zadowoleniem, jako umożliwiające w przyszłości rokowania.

THE MORNING POST 13.IV. kor.dypl., omawiając podpisanie umowy pomiędzy Sowietami i Afganistanem w kwestji komunikacji lotniczej, pisze, że ogólnie panuje przekonanie, iż umowa wyklucza zakup aeroplanów oraz maszyn od innych krajów poza Rosją.

THE DAILY NEWS 12.IV. Reuter donosi, że niemieckiej grupie finansowej udzielono prawa opcji do kontraktu na sumę 25.000.000 na budowę linji kolejowej od morza Kaspijskiego do zatoki perskiej.

DER TAG 14.IV. Kor. z Genewy pisze, z powodu wyjazdu dwóch rzeczoznawców wojskowych dla zbadania sprawy szmuglu broni w St. Gothard, że jest to w rzeczywistości zamaskowana inwestygacja, bez oficjalnego uciekania się do art.213 i protokółu inwestygacyjnego Rady Ligi Nar. z grudnia, który był okrzyczany jako wielki sukces niemiecki. Fakt wysłania tych rzeczoznawców posiada wielkie znaczenie jako precedens, nawet gdyby Rada Ligi zgodziła się tajnie na marcowej sesji na podobne postępowanie Komitetu Trzech.

NEUE FREIE PRESSE 13.IV. podaje za "Az Est", że min. Benes, spędzający święta w Anglji, nawiąże łączność z politykami angielski-mi, a także spotka się z Rothermerem, z którym niegdyś łączyły go przyjazne stosunki. Ponieważ akcja Rothemera na rzecz Węgier wywołała między niemi ostrą wymianę listów, obecnie te nieporozumienia mają być usunięte przez osobiste zetknięcie się obu polityków. Spotkania życzy sobie Rothemere, który pragnie wytłumaczyć powody zajęcia się sprawę Węgier.

FRANKFURTER ZTG. 11.IV. kor. z New Yorku pisze, że afera Sinclaira zakreśla coraz szersze kręgi i staje się dla partji republikańskiej coraz bardziej kompromitująca. Jak się okazuje, łapówki wpływały na fundusz wyborczy tej partji. Kor. zaznacza, że aparat wyborczy demokratów zapewne także nie jest wolny od łapówek. Afera ta jest hańbą dla republikanów, tembardziej, że nie chodzi tu o pojedyńczy wypadek, lecz o notoryczne oszustwa. Sprawa jednak przeciąga się, gdyż świadkowie odmawiają zeznań.

JOURNAL DES DEBATS 10.IV. W art. P.Berensa pisze, że autor książki "Moscou sans voiles" Joseph Douillet spędził 20 lat w Rosji pod rządami carskiemi i 9 lat za rządów bolszewickich. Był on konsulem belgiskim w Rostowie nad Donem. Autor notuje tylko fakty, których był świadkiem, lub mógł je stwierdzić osobiście. Zdaniem Berensa, wyrozumiałość względem tego strasznego barbarzyństwa, jakim jest bolszewizm, jest jednym z najsmutniejszych objawów pewnego rodzaju obniżenia poziomu duchowego w Europie. Po przeczytaniu tej książki dziwnem się wydaje, że Liga Narodów zdaje się przywiązywać tak wielką wagę do przyjęcia do swego grona przedstawicieli rządu, który jest hańbą ludzkości

i który w dodatku usiłuje sabotować działalność Ligi Narodów,
no jak i wszelkie poczynania,które nie mają na celu zniszczenia
cywilizacji.

L'ECHO DE PARIS 15.IV. donosi ze Stokholmu za "Stokholms
Tidningen" że komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki,wyde-
legował do Francji,Niemiec i Szwecji swoich najbardziej doświad
czonych agentów dla prowadzenia propagandy przedwyborczej w kołach
robotniczych. Większość z nich zaliczona jest do delegacji
handlowych sowieckich,aby utrudnić policji wykrycie rzeczywiste
go celu ich pobytu.

JOURNAL DE L'EST 4.IV. w art. "La marine a travers les
siecles" podaje całą historję marynarki polskiej od Piastów
aż do ostatnich czasów,zaznaczając,że obecna flota polska,ukazują-
ca się już na całym Baltyku jest wysoce pokojową i handlową,
mającą jedynie na celu wykazanie rozwoju i wartości ekonomicz-
nych bogactw Polski.

IBIDEM podaje dość obszernie w cyfrach sytuację ekonomiczną
Polski za miesiąc luty 1928 r.

LE PETIT PARISIEN 10.IV. donosi z Szanghaju, że kampanja
antyfaszystowska w Hankou przybiera coraz ostrzejsze formy. Gen.
Hon Hung Ton, który zastępuje generała Pei Chung Si chciałby
odegrać w czasie jego nieobecności ważną rolę. Z drugiej
strony byłby on w duszy zadowolony,gdyby mu się udało wywołać
konflikt z obcem mocarstwem,właśnie w tym momencie,gdy rząd
narodowy,który ludność Hankowu uznaje tylko pozornie,pertraktuje
w sprawie załatwienia incyndentów w Nankinie,które zostały
wywołane przez gen. Cheng Chien ,który pochodzi z Hankou.
Akcja gen. Hon wzorowana jest na manewrach politycznych Boro-
dina i nie jest wyrazem uczuć narodu chińskiego. Hon stosuje
przeciwko Francji te samem metody, których używał Borodin prze-
ciwko Anglji. Admirał francuski udał się na czele swojej kompanji
morskiej do Hankou. Być może,iż jego obecność ostudzi zapały gen.
Hon.

4. ARTYKUŁY NIEOBJETE PRZEZ BIULETYN.

PRASA ANGIELSKA. THE MANCHESTER GUARDIAN 13.IV.
Anglo-amerykański trust finansowy.- THE SUNDAY TIMES 15.IV.
art.wst. /Kwestja utworzenia finansowego trustu pod przewodni
ctwem Sir Alfreda Monda/.- Studjum o kanclerzu Skarbu Wenston
Chercrillu. Art.Sir Droummunda Fras-era w kwestji eksportu
kapitału z Anglji do obcych państw w związku z depresją
w niektórych gałęziach przem.brytyjskiego. THE OBSERVER 15.IV.
art. Whyte'a o sytuacji w Chinach,rosyjskich zamiarach,
polityce brytyjskiej. - Wywiad z Sir Alfredem Mondem w sprawie
nowego projektu finansowego.- Komunistyczne doświadczenie
w Chinach. Wybory Prezydenta w Ameryce. Handel w marcu.

PRASA FRANCUSKA. LE JOURNAL 13.IV. Zamach w Medjolanie.
ERE NOUVELLE 13.IV. R.Leonardi, Ojczyzna europejska. -
12.IV. Leontin, Dzieło republikańskie rządu pruskiego.
L'HUMANITE 13.IV. Złoto sowieckie. PAX 14.IV. Seydoux.
Polityka zewnętrzna St.Zjedn. i prawo międzynarodowe. -
Grenkamp-Kornfeld. Polska rolnicza. L'ECHO DE PARIS 14.IV.
Pertinax. Lord Birkenhead w Berlinie.- L'INFORMATION 13.IV.
Aucel. Wielkość czy zmierzch Ma..tenty. LE PETIT PARISIEN 15.IV.
Nota i projekt paktu rządu amerykańskiego.
PRASA NIEMIECKA. Germanja 13.IV. Artykuł w dziale gosp.
o przemyśle na Górnym Śląsku.